

Wstęp

Ostatnie dziesięciolecia obfitują w liczne prace z zakresu pedagogiki resocjalizacyjnej, co wyraża się nie tylko w ilościowym wzroście opracowań, ale również w znaczącym poszerzeniu teoretycznego i empirycznego obszaru badań tej dyscypliny. Najbardziej wyrazistym wskaźnikiem tego poszerzenia są prace badawcze daleko wykraczające poza tradycyjny obszar badań, jakim jest instytucjonalny system penitencjarno-resocjalizacyjny, i wkroczenie badaczy na rozległą płaszczyznę środowiska wolnościowego. Rezultatem tego procesu jest ugruntowanie się teorii i praktyki zaliczanej do profilaktyki i probacji – oznacza to zaawansowaną przemianę resocjalizacji jako dyscypliny pedagogicznej w naukę o charakterze interdyscyplinarnym.

Niewątpliwie rozwój profilaktyki społecznej i probacji dokonuje się na podstawie istnienia wewnętrznych sił pedagogiki resocjalizacyjnej i dyscyplin pokrewnych (głównie psychologii i socjologii). Ważnym stymulatorem i wzmocnieniem są tutaj doświadczenia i wyniki badań nad skutecznością systemu penitencjarnego prowadzone na gruncie kryminologii. Obecnie powszechnie wiadomo, że są one dalekie od oczekiwań.

Gdyby dokładnie zbilansować te doświadczenia i ściśle określić skuteczność wysiłków instytucjonalnych działań resocjalizacyjnych, to powstałoby pytanie: jak ilościowo określić rzeczywistą poprawę przestępców dokonującą się w typowych zakładach penitencjarnych, a jak rzeczywistą poprawę poza całym systemem sprawiedliwości? Choć od przełomu XX i XXI wieku skompletowano argumenty na rzecz poglądu o nieefektywności, a nawet szkodliwości więzienia (deprywacja potrzeb psychofizycznych skazanych, pogwałcenie praw człowieka, kryminogenny wpływ itp.), to jednak żadne państwo nawet nie myśli o likwidacji tej instytucji. W ostatnich dziesięcioleciach coraz bardziej utwierdza się przekonanie o małej reformatorskiej zdolności systemu penitencjarnego – szuka się zatem alternatywnych rozwiązań w środowisku wolnościowym.

Współcześni krytycy wskazują, że w warunkach więzienia wyeliminowano wszelką inicjatywę ze strony więźniów i że od skazanych żąda się z góry określonych zachowań i pewnego stylu zaspokajania ich własnych potrzeb.

Pocieszający jest fakt, że ze strony twórczych teoretyków akceptujących (z konieczności) współczesne więzienia słyszy się wezwanie do zaakceptowania odpowiedzialności przestępców za swoje kryminalne czyny oraz wezwanie do dostarczenia im sposobności do dokonywania odpowiedzialnych wyborów i okazji do osobistego

rozwoju i samodoskonalenia. Zatem chociaż resocjalizacja spotkała się w ostatnich dziesięcioleciach z próbą całkowitego odrzucenia, to jednak ma ona ciągle swoich zwolenników, którzy jej szans upatrują w rozszerzonym poza mury więzienne obszarze działań, czyli w środowisku wolnościowym.

Ideowych inspiracji i zrationalizowanych zasad do takiego bipolarnego obszaru działań resocjalizacyjnych dostarcza współczesna filozofia człowieka, humanistyczna kryminologia, psychologia kognitywna i socjologiczne teorie interakcji. W zespole tych założeń i zasad znajduje się: 1. współczesne pojmowanie wolności, opierające się na umiarkowanym determinizmie i koncepcji *homo elicens*; 2. antropologiczny nurt podkreślający powszechną ludzką zdolność inicjowania własnych działań; 3. psychologiczna koncepcja tożsamości, kontroli wewnętrznej, samooceny i poznawczego nurtu objaśniającego genezę zachowań dewiacyjnych, oraz 4. interakcyjne ujęcie rozwoju człowieka w obrębie pierwotnych i wtórnych grup społecznych.

Próby organizowania resocjalizacyjnych działań wyznaczonych tymi zasadami znajdujemy w amerykańskiej koncepcji *what works?*, która nie tylko przywraca resocjalizacyjny optymizm, ale wyraźnie sugeruje konieczność poszukiwania wielorakich układów czynników ryzyka i wsparcia ze strony różnych struktur społecznych w celu ich eliminowania. W tej intelektualnej atmosferze większość teoretyków jednoznacznie aprobuje poglądy o konieczności prowadzenia badań nad wypracowywaniem skutecznego systemu profilaktyki w środowisku lokalnym.

Równoległe z tym nurtem teoretycznym po stronie praktyki podejmowane są liczne próby organizowania, mniej lub bardziej szerokich, systemowych rozwiązań profilaktycznych. Większość tych prób wynika z praktycznych doświadczeń pedagogicznych, które najczęściej mają charakter działań spontanicznych i słabo korespondujących z ustaleniami teoretycznymi wyrastającymi z badań empirycznych. Przyczyn takiego stanu jest wiele, ale główna tkwi w braku podstawowych badań w sferze profilaktyki, które za podstawę powinny przyjmować uogólnienia i twierdzenia funkcjonujące we współczesnych naukach społecznych.

Obserwując relacje między polskimi teoretykami a praktykami, ze skromnością trzeba przyznać, że to właśnie praktycy częściej wykazują inwencję i tworzą projekty profilaktyczne na podstawie własnej pomysłowości, doświadczenia i wiedzy, a teoretycy, profesjonalnie zobowiązani do tworzenia nauki, pod pozorem badań empirycznych zaledwie opisują te projekty, poddają je krytyce negatywnej, bez propozycji ich doskonalenia.

Aby wykazać jałowość takich działań, konieczna jest z jednej strony szeroka profesjonalna dyskusja ukazująca te osiągnięcia teoretyczne na gruncie nauk społecznych, które mają inspirującą moc i przydatność do rozwiązań profilaktycznych, a z drugiej strony trzeba promować informacyjne spotkania teoretyków i praktyków, zmierzające do opracowywania projektów powstałych na podstawie osiągnięć naukowych. Z takiego rozumowania wynika pytanie o istnienie takich uogólnień badawczych i teoretycznych założeń, które już teraz mogą być przydatne w doskonaleniu praktyki profilaktycznej i probacyjnej. Jestem przekonany, że obecnie istnieją takie zasoby teoretyczne i warunki do ich wprowadzania do praktyki – dla przykładu można wspomnieć koncepcję zróżnicowanych oddziaływań uwzględniających właściwości

osobowościowe wychowanków (dorosłych przestępców). W uproszczeniu koncepcja ta zakłada potrzebę pierwotnego określenia, jakie jednostki będą przedmiotem oddziaływań, jaki typ dewiacji te jednostki przejawiają (np. rodzaj agresji) i w jakich warunkach prowadzone będą wobec nich działania.

By zilustrować takie postępowanie, warto przytoczyć za Jacqueline Helfgott¹ wyniki badań, które wskazują na skuteczność terapii behawioralno-poznawczej skierowanej przeciwko groźnym agresorom. Warunkiem skuteczności terapii, zmniejszającej od 40 do 80% wskaźniki recydywy w tej grupie skazanych, była klasyfikacja agresorów według bipolarnych typów agresji: wyróżniono agresję reaktywną (ekspresyjno-instrumentalną) oraz łupieżczą (typu predatory). Bez takiej pogłębionej i bardziej zróżnicowanej typologii agresji nie można było osiągnąć tak zadawalających wyników (80%).

Dla praktyki bezpośrednią konsekwencją wynikającą z bipolarnej klasyfikacji agresji są programy zarządzania agresją, które skierowane są do przestępców z wysokim poziomem gniewu (złości) i niskim poziomem samokontroli oraz które powodują redukcję recydywy impulsywnych agresywnych przestępców. Z jednej strony, zarządzanie agresją jest mniej skuteczne w stosunku do przestępców przejawiających agresję instrumentalną (łupieżczą) bądź też przestępców psychopatycznych, ponieważ ich zachowania przestępcze generalnie nie mają podłoża emocjonalnego. Z drugiej jednak strony, przestępcy stosujący przemoc oraz mający niską kontrolę złości i wysoki jej poziom największe korzyści osiągają właśnie z programów zarządzania agresją. Równocześnie wnikliwa diagnoza i ewaluacja wyników terapii ujawnia trudności i małą efektywność terapii jednostek dokonujących aktów morderstwa, które nie są spontaniczne, lecz starannie zaplanowane i metodycznie opracowane na długo przed ich popełnieniem.

Dokładny rejestr możliwości i ograniczeń terapii zgodnie z modelem bipolarnym agresji jest większy. W tym miejscu nie wymieniam go w całości, gdyż chodzi tu tylko o ogólne zarysowanie zróżnicowanego podejścia w terapii-resocjalizacji. Zróżnicowane podejście jest ważne również w działaniach profilaktycznych w środowisku lokalnym. Projektowanie takich działań uwzględnia strategię identyfikacji i oddziaływanie na czynniki ryzyka, potrzeby i responsywność przestępców, a więc naczelne zasady zawarte w modelu ryzyka, będącym jednym z głównych modeli współczesnej resocjalizacji (Risk-Need-Responsivity Model). Oddziaływania te obejmują również inwigilację i intensywną superwizję resocjalizacyjną (probacyjną) w środowisku lokalnym.

Badania nad tymi strategiami wykazują potrzebę wnikliwej diagnozy cech osobowościowych i zróżnicowanych oddziaływań. Raporty z badań wskazują na konieczność uwzględniania specyficznych zasad w praktyce profilaktycznej i probacyjnej.

Nawet intensywna superwizja nie daje pożądaných rezultatów, gdy nie uwzględnia komponenty terapeutycznej. Inaczej mówiąc, dozorowanie, karanie w środowisku nie może być zbyt intensywne i musi być uzupełnione elementami terapii. Ograniczoność intensywnej i samoistnej superwizji uwidacznia się głównie w postępowaniu z osobami uzależnionymi i chronicznymi przestępcami. Przestępcy zakwalifikowani do

¹ J.B. Helfgott, *Criminal Behavior: Theories, Typologies and Criminal Justice*, Los Angeles 2008.

różnych typów osobowościowych w różnym stopniu wchodzą w krąg przestępców-recydywistów i różnie reagują na superwizję. Wiele indywidualnych czynników, takich jak typ przestępstwa, wiek popełnienia pierwszego przestępstwa, zaburzenia osobowościowe, sprawność psychofizyczna, uczestnictwo w gangach i przynależność do podkultur, jest powiązanych z recydywą, a zaniechanie przestępstwa to proces stopniowy, wyzwający kompleks interakcji między indywidualnymi a społecznymi czynnikami. Rozpoznanie cech poszczególnych typów przestępców i ich subtypów oraz związku między jednostką a środowiskiem jest ważnym narzędziem superwizji środowiskowej. Na przykład przestępcy z długą historią łamania dyscypliny oraz ci zwalniani przedterminowo nie osiągną lepszych wyników adaptacyjnych w warunkach wolnościowych niż ci, którzy zwalniani są po odbyciu całej kary w warunkach zakładu karnego. Również przestępcy narkotykowi, szczególnie zażywający twarde narkotyki, potrzebują na wolności intensywnej superwizji, ale połączonej z intensywnym i długoterminowym leczeniem farmakologicznym i psychoterapeutycznym. W tym przypadku potrzebna jest też opieka i kooperacja między medycznymi i kryminalnymi agencjami, które kontrolują nakazy nałożone na zwalnianych narkomanów. Natomiast strategie postępowania z narkomanami w środowisku lokalnym okazują się nieskuteczne, jeśli policja przesadnie kontroluje wszystkie sfery ich zachowań.

Wszystkie te fakty jednoznacznie wskazują, jak zmuszona jest droga tworzenia naukowej teorii profilaktyki-probacji i jaki jest dystans między tak pojmowaną strategią naukowej profilaktyki a działaniami profilaktyczno-probacyjnymi realizowanymi w warunkach polskich.

W niniejszym zbiorze zamieszczamy opracowania, które były prezentowane w formie referatów na ogólnopolskiej konferencji pod hasłem *Profilaktyka i probacja w środowisku lokalnym*, zorganizowanej przez Zakład Profilaktyki i Resocjalizacji Uniwersytetu Jagiellońskiego z okazji dwudziestolecia tego zakładu. Konferencja odbyła się w dniach 26–27 września 2011 roku w Krakowie. Otwarcia konferencji w Collegium Maius dokonała Pani Dziekan Wydziału Filozoficznego prof. dr hab. Mariola Flis, która w swoim wystąpieniu ukazała powiązania tematyki konferencji z aktualnymi zjawiskami socjologicznymi w okresie globalizacji. Krótką historię krakowskiej profilaktyki i resocjalizacji przedstawiła Dyrektor Instytutu Pedagogiki UJ dr hab. Krystyna Ablewicz, prof. UJ.

W konferencji wzięło udział ponad 100 osób, w tym 64 referentów reprezentujących niemal wszystkie ośrodki akademickie w Polsce. Obok najwybitniejszych profesorów w tej dziedzinie wystąpiło wielu młodych pracowników nauki, specjalizujących się w resocjalizacji, profilaktyce i probacji, reprezentujących różne orientacje naukowe i koncepcje badawcze. Po sesji plenarnej w Sali Bobrzyńskiego Collegium Maius obrady były kontynuowane w czterech sesjach tematycznych w Instytucie Pedagogiki.

Czynne uczestnictwo dużej liczby specjalistów z natury rzeczy zadecydowało o zróżnicowaniu referatów pod względem podstaw teoretycznych, orientacji metodologicznych i umiejscowienia problematyki w relacji teoria–praktyka.

Już pobieżny przegląd tematyki zamieszczonych opracowań wskazuje na rozszerzenie powiązań polskiej myśli resocjalizacyjnej i profilaktyczno-probacyjnej z aktualnymi osiągnięciami w naukach społecznych i na percepcję trendów teoretycznych

dominujących w nauce krajów zachodnich. Pozytywnym wskaźnikiem dobrej kondycji polskiej resocjalizacji jest coraz większy udział w badaniach naukowych młodych pracowników, z których spora część aspiruje do uprawiania teorii przy równoczesnych próbach weryfikacji empirycznych.

Wyrażamy nadzieję, że opublikowanie niniejszego zbioru przyczyni się do pogłębienia twórczej dyskusji nad dalszym rozwojem polskiej resocjalizacji–profilaktyki–probacji oraz do podniesienia poziomu dydaktyki.

Konferencja była zaplanowana na połowę roku akademickiego 2009/2010. Przygotowanie i organizacja konferencji wymagały jednak wielu konsultacji z władzami Uniwersytetu Jagiellońskiego i instytucjami świadczącymi różne usługi, a nieprzewidziane problemy i trudności – przemyślanego, długofalowego działania w różnych okolicznościach. Wszystkie te problemy rozwiązano dzięki wyjątkowo ofiarnej pracy dr. Jacka Bylicy, który w trakcie tak długiego okresu przygotowawczego, a zwłaszcza w dniach trwania konferencji, wykazał się wielkimi zdolnościami organizacyjnymi i godną podziwu wytrwałością.

Składając dr. Jackowi Bylicy serdeczne podziękowania, nie można zapomnieć o wkładzie intelektualnym wszystkich uczestników konferencji, zwłaszcza autorów wygłoszonych referatów.

Mam nadzieję, że opublikowane teksty istotnie przyczynią się do dalszego rozwoju myśli i praktyki profilaktyczno-probacyjnej oraz będą stanowić wartościowy materiał do pracy dydaktycznej na specjalności pedagogika resocjalizacyjna.

Bronisław Urban